Sygn. akt ***I C 192/18***

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Krzysztof Rogalewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Aleksandra Cioch

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2018 roku w G.-D.

sprawy z powództwa:

(...) Sp. z.o.o z siedzibą w G.

przeciwko:

J. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda (...) Sp. z.o.o z siedzibą w G. kwotę 1.400,00 zł (tysiąc czterysta złotych) wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie poczynając od dnia 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda (...) Sp. z.o.o z siedzibą w G. kwotę 130,62 zł (sto trzydzieści złotych sześćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynając od dnia 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty,

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

4. zasądza od pozwanego J. K. na rzecz powoda (...) Sp. z.o.o z siedzibą w G. kwotę 552,23 zł (pięćset pięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

sędzia

Krzysztof Rogalewicz

I C 192/18

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 2.818,47 złotych z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.627,96 złotych od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz z odsetkami ustawowymi

za opóźnienie od kwoty 190,51 złotych od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty. Ponadto żądał zasądzenia kosztów procesu.

6 grudnia 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając roszczenie powoda w całości.

W ustawowym terminie pozwany J. K. wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty. Zaskarżył orzeczenie w całości i zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia. W uzasadnieniu pisma wskazał, że pożyczka udzielona przez powoda została spłacona przez niego w większej części. Kwota dochodzona pozwem w jego ocenie jest zdecydowanie za wysoka. Pozwany zwrócił uwagę, że obciążenie go tak wysokimi kosztami pożyczki jest formą obejścia obowiązujących przepisów w tym zakresie i w związku z tym jest niedopuszczalne.

W odpowiedzi na sprzeciw pozwanego powód wniósł o zasądzenie kwoty 2.669,09 złotych z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 2.627,96 złotych od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 41,13 złotych od dnia 28 listopada 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie cofnął pozew. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.072 zł. Pozwany zobowiązał się ją spłacić w 40 tygodniowych ratach po 76,80 złotych. Do dnia wniesienia pozwu dokonał spłaty zobowiązania jedynie w części, to jest wpłaty jedynie 6 rat na łączną kwotę 570 złotych, która w części została zaksięgowana na poczet należności głównej, tj. 444,04 złotych oraz w części na poczet odsetek za opóźnienie, tj. 55,96 złotych. Wobec tego powód domagał się zapłaty kwoty 2.627,96 złotych tytułem zwrotu kapitału oraz kwoty 190,51 złotych tytułem odsetek karnych. Na skutek zaksięgowania ostatniej wpłaty w kwocie 70 złotych z 2 listopada 2017 roku w dniu 8 listopada 2017 roku wysokość odsetek uległa zmniejszeniu do kwoty 120,51 złotych. Następnie 27 listopada 2017 roku pozwany dokonał wpłaty 100 złotych, co wpłynęło na ograniczenia powództwa i jednocześnie było przejawem uznania przez niego swojego zadłużenia. Ponadto powód zwrócił uwagę, że wszystkie postanowienia umowy pożyczki zostały ustalone zgodnie z obowiązującym w dniu jej zawarcia prawem. Poza tym pozwany wyraził wolę zawarcia pożyczki we wskazanej kwocie, znane mu były wszystkie aspekty zadłużenia.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

2 listopada 2016 roku J. K. zawarł z (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. umowę pożyczki nr (...)(...), na podstawie której „pożyczkodawca udziela pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 3.072 złotych". Całkowita kwota do zapłaty przez pozwanego wynosiła 4.544 złotych, w tym prowizja w kwocie 1.472 złotych, która stanowiła jedyny koszt pożyczki. Pozwany zobowiązał się zapłacić prowizję w kwocie 1.472 złotych w dniu zawarcia umowy, natomiast kwotę otrzymanej pożyczki w 40 tygodniowych ratach w kwocie 76,80 złotych. W przypadku opóźnienia w spłacie pożyczki pożyczkodawca zastrzegł sobie możliwość naliczenia odsetek za opóźnienie od przeterminowanego zadłużenia w wysokości zmiennej stopy procentowej wynoszącej w chwili zawarcia umowy 14% (umowa pożyczki nr (...)(...)– k. 23).

W tym samym dniu strony umowy pożyczki zawarły aneks do tejże umowy, w którym pozwany wyraził zgodę na sfinansowanie wymagalnej w dniu zawarcia umowy prowizji w kwocie 1.472 złotych z całkowitej kwoty pożyczki oraz dokonanie potrącenia przez pożyczkodawcę jego wierzytelności wobec pożyczkobiorcy o zapłatę prowizji z wierzytelnością pożyczkobiorcy wobec pożyczkodawcy o wypłatę udzielonej pożyczki. Na skutek zawartego aneksu i dokonanego potrącenia pozwanemu została wypłacona kwota „z tytułu udzielonej pożyczki w wysokości 1.600 złotych". Pozwany otrzymał kwotę 1.600 złotych pożyczki, z której niezwłocznie pobrano mu kwotę 100 złotych tytułem spłaty pierwszej raty pożyczki. Faktycznie zatem otrzymał 1.500 złotych (aneks nr (...) do umowy pożyczki nr (...)(...) – k. 24, wniosek o dokonanie potrącenia – k. 25, harmonogram płatności - potwierdzenie wpłaty – k. 47).

19 grudnia 2016 pozwany dokonał na rzecz powoda kolejnej wpłaty w kwocie 100 złotych (harmonogram płatności - potwierdzenie wpłaty – k. 47).

Pismem z 10 stycznia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości w kwocie 414,40 złotych w terminie 7 dni (wezwanie do zapłaty – k. 26).

Pismami z 31 stycznia 2017 roku powód wypowiedział pozwanemu umowę pożyczki oraz wezwał go do zapłaty kwoty 644,80 złotych, wskazując, że zapłata powyższej należności skutecznie powstrzyma wypowiedzenie (wypowiedzenie umowy oraz ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty z potwierdzeniami nadania korespondencji – k. 27-30).

7 lutego 2017 roku, 20 marca 2017 roku, 2 maja 2017 roku, 2 listopada 2017 roku oraz 27 listopada 2017 roku pozwany dokonał wpłat tytułem spłaty pożyczki w łącznej kwocie 470 złotych (niesporne).

Bezspornym na gruncie niniejszej sprawy było to, że między pozwanym a powodem doszło do zawarcia umowy pożyczki. Poza sporem było również to, że pozwany wywiązał się jedynie w części z warunków umowy i dokonał wpłat w łącznej kwocie 670 złotych. Ustaleń w tym zakresie sąd dokonał w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony.

Zasadniczy spór dotyczył natomiast wysokości kosztów udzielenia pożyczki, które w części stanowiła prowizja w kwocie 1.472 złotych

Zgodnie z art. 720 Kc przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Ponieważ pozwany jest konsumentem, zaś pożyczkodawca przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych i przy zawieraniu umów posługuje się wzorcami umownymi, dlatego zastosowanie w niniejszej sprawie mają również przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j.: Dz.U. z 2016r., poz. 1528 ze zm.). Art. 3 ust. 1 tej powołanej ustawy wskazuje, że przez umowę o kredyt konsumencki należy rozumieć umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy).

W myśl art. 353^1 Kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Przepisem ograniczającym swobodę umów jest między innymi art. 385^1 Kc, który chroni konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą - profesjonalistą w danej dziedzinie. Zgodnie z jego treścią, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Powyższe nie dotyczy tylko postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zaś te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 Kc).

Niedozwolonymi klauzulami umownymi będą więc takie zapisy, które w sposób nieuczciwy kształtują prawa i obowiązki stron umowy, prowadzą do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. W wyroku z 14 marca 2013 roku (C-415/11, A. przeciwko C. d'E. de C.) Trybunał Sprawiedliwości UE wskazał, że o sprzeczności z zasadami dobrej wiary, które na gruncie prawa europejskiego stanowią odpowiednik „dobrych obyczajów", można mówić wtedy, gdy postanowienia umowne kształtują rozkład praw i obowiązków w sposób, który nie zostałby zaakceptowany przez strony w toku uczciwie prowadzonych negocjacji.

W niniejszej sprawie w ocenie sądu umowa została skonstruowana w sposób wadliwy, wprowadzający w błąd konsumenta, zmierzający również do wyeliminowania możliwości oceny przez sąd prawidłowości ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu, przy ewentualnym sądowym dochodzeniu roszczeń. Dlatego ani w pozwie, ani w dalszych pismach powód nie wspomina o roszczeniach z tego tytułu. Kolejnym błędem umowy (zdaniem sądu, zamierzonym) jest nieprawidłowe określenie „całkowitej kwoty pożyczki". W umowie to kwota 3.042 złote, podczas gdy pozwanemu rzeczywiście wypłacono pożyczkę w wysokości 1.600 złotych.

W myśl treści art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim całkowita kwota kredytu (przepisy te stosuje się do pożyczki) to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. W orzecznictwie przyjmuje się, że koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogą stanowić części „całkowitej kwoty kredytu" w rozumieniu art. 5 pkt 7 ustawy nawet wówczas, gdy kredytodawca udziela kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, całkowita kwota kredytu obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta. Skoro na tle art. 5 pkt 7 powyższej ustawy „całkowita kwota kredytu" oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi, to konsument zobowiązany jest do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu". Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku, VI ACa 560/16, Legalis nr 1591904).

Skoro zatem pozwanemu wypłacono 1.600 złotych to kwota ta stanowi „całkowitą kwotę pożyczki". Przyjęta w umowie kwota 3.042 złote to wypłacone 1.600 złotych powiększone o prowizję w kwocie 1.472 złotych, jedyny wymieniony w umowie pozaodsetkowy koszt pożyczki, a zatem całkowity koszt pożyczki. W konsekwencji kwota 3.042 złote to całkowita kwota do zapłaty, a nie 4.544 jak wskazano w umowie całkowita kwota do zapłaty.

Na gruncie przedmiotowej sprawy w ocenie sądu za niedozwolone klauzule umowne należało uznać postanowienia umowy pożyczki w zakresie jej kosztów, w tym prowizji w kwocie 1.472 złotych. Jak wskazano wyżej 2 listopada 2016 roku pozwany otrzymał od powoda kwotę 1.600 złotych. W części wywiązał się z warunków umowy i dokonał wpłat w łącznej kwocie 670 złotych (ostatnie 100 zł po wniesieniu pozwu). Tymczasem zdaniem powoda już w chwili wniesienia pozwu dług pozwanego wynosił 2.669,09 złotych. Wysokość prowizji jest sprzeczna z dobrymi obyczajami obowiązującymi w stosunkach między konsumentem a przedsiębiorcą i rażąco narusza interesy pozwanego, stanowiąc jednocześnie, w znacznej części, dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód powoda.

Zgodnie z art. 36 a ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy pożyczki maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu ((...)) oblicza się według wzoru: (...) ≤ (K x 25 %) + (K x n/R x 30 %), gdzie K oznacza całkowitą kwotę kredytu, n – okres spłaty wyrażony w dniach, zaś R – liczbę dni w roku. Jednocześnie zgodnie z tym przepisem pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu. Na gruncie przedmiotowej sprawy sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z literalnym brzmieniem umowy naliczona przez powoda prowizja formalnie mieści się w granicach zakreślonych przez treść art. 36 a wspomnianej ustawy. Z zapisów samej umowy wynikało bowiem, że pozwany otrzymał pożyczkę w kwocie 3.072 złotych. Niemniej sąd zwrócił uwagę, że w wyniku aneksu do tej umowy pozwany faktycznie nie otrzymał pożyczki odpowiadającej całkowitej kwocie pożyczki, gdyż z kwoty tej potrącono prowizję w kwocie 1.472 złotych, która była wymagalna już w dniu zawarcia umowy. Zatem realnie pozwany otrzymał pożyczkę w kwocie 1.600 złotych, ponosząc prowizję w wysokości 1.472 złotych. Aby można było naliczyć prowizję w takiej wysokości pożyczkodawca musi wskazać, że faktycznie poniósł taki koszt w związku z udzieleniem pożyczki, musi uzasadnić jego wysokość.

W niniejszej sprawie prowizja została ustalona na kwotę 1.472 złotych, co stanowi aż 92 % kwoty udzielonej pozwanemu. Z umowy nie wynika jednak żaden powód naliczenia tak wysokiej prowizji. Zdaniem sądu prowizja czy inne opłaty nie mogą służyć dodatkowemu wynagrodzeniu z tytułu udzielenia pożyczki, bowiem rolę tę pełnią odsetki umowne za korzystanie z kapitału. Prowizje czy opłaty mogą natomiast rekompensować ewentualne koszty, jakie wiążą się z zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki. W niniejszej sprawie nie wskazano na żadne czynności, które powód podjął w związku z udzieleniem pożyczki, a które doprowadziły do powstania tak wysokich kosztów. Trzeba pamiętać, że powód jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się udzielaniem pożyczek, posługiwał się wzorcami umów. Prowizja wielokrotnie przekracza wysokość odsetek maksymalnych obowiązujących w czasie udzielenia pożyczki, które powinny stanowić punkt odniesienia przy ustalaniu możliwych maksymalnych kosztów pożyczki.

Mając na uwadze powyższe, sąd stoi na stanowisku, iż zapisy umowy pożyczki dotyczące prowizji, zgodnie z art. 385 1 § 1 Kc, nie wiązały pozwanego, jako niedozwolone klauzule umowne, a więc nie jest on zobowiązany do zapłaty w całości tego rodzaju należności.

Tym niemniej należy mieć na względzie, że powód niewątpliwie poniósł pewne, faktycznie znacznie mniejsze od żądanych, pozaodsetkowy koszty pożyczki.

Dodatkowo, jak wskazano wyżej, powodowi należą się odsetki naliczane tylko od środków faktycznie udostępnionych pozwanemu, a więc od „całkowitej kwoty pożyczki". Brak więc podstaw do obciążania J. K. odsetkami od kosztów pożyczki.

Uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności niniejszej sprawy sąd uznał roszczenie powoda przysługujące mu od pozwanego z tytułu zawartej umowy pożyczki za uzasadnione do kwoty 1.400 złotych. Na kwotę tą składa się kwota należności głównej, przy czym kwota ta jest wyższa niż wskazana przez powoda oraz część żądanej prze powoda prowizji. Jak wskazano wyżej powód naliczał odsetki nie od kwoty 1.600 złotych, którą faktycznie pożyczył pozwanemu, a od kwoty podwyższonej o kwotę prowizji, którą jak twierdził potrącił przy udzielaniu pożyczki. W konsekwencji na spłatę zaległych odsetek zarachowano kwotę większą niż należną. Co do prowizji, sąd, podtrzymując swoje zastrzeżenia wskazane wyżej, uznał za zasadne zasądzić ją w części. Trudno bowiem przyjąć, że powód nie poniósł żadnych kosztów udzielenia pożyczki. Zdaniem sądu przy braku wykazania w szczególnych, indywidualnych sytuacjach dodatkowych kosztów uzasadniających zwiększenie prowizji w konkretnej sprawie, wysokość prowizji powinna się kształtować na poziomie nie odbiegającym zasadniczo od prowizji pobieranych przy udzielaniu pożyczek i kredytów przez banki. Od zasądzonej kwoty sąd zasądził odsetki umowne w wysokości maksymalnych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. 7 listopada 2017 roku do dnia zapłaty. Powyższe rozstrzygnięcie wynika z postanowień umowy łączącej strony procesu, w której uzgodniono, że na wypadek opóźnienia powodowi należą się odsetki umowne za opóźnienie, wynoszące w chwili zawarcia umowy 14%.

Ponadto sąd zasądził kwotę 130,62 złotych skapitalizowanych odsetek wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w oparciu o art. 481 § 1 i 2 Kc.

W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów, na podstawie art. 100 kpc.

sędzia

Krzysztof Rogalewicz